

Rozważania na czasie

Ordo czyli ład spontaniczny i stanowiony

Napisanie każdego, a tym bardziej felietonu „powakacyjnego” jest nie lada wyzwaniem... W ostatnich kilku miesiącach tak wiele się zdarzyło, choćby lipcowe Światowe Dni Młodzieży i wizyta papieża Franciszka... W sierpniu i we wrześniu też się sporo działo. Świat się chwieje, czas turbulencji, nieprawdopodobne przyśpieszenie... Liczba zdarzeń zaskakujących, trudnych do przewidzenia jest imponująca. Tym bardziej warto marzyć, poszukiwać oznak i sposobów zapewnienia elementarnego ładu. Ład/porządek (łac.-*ordo*) znajdował się po raz kolejny w centrum debaty podczas tygodniowego seminarium we Vlotho z udziałem ponad dwudziestu polskich i niemieckich ekonomistów (organizatorem po raz 25. było Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, z prezes prof. Elżbietą Mączyńską i prof. Piotrem Pyszem na czele). Niemieckim myślicielom (Franz Böhm, Alexander Rüstow, Wilhelm Röpke, Walther Eucken, Alfred Müller-Armack) oraz politykom (minister i kanclerz Ludwig Erhard z hasłem „*Dobrobyt dla wszystkich*”) przyznać trzeba prymat w wykreowaniu i popularyzacji tzw. ordoliberalizmu, jednego z najciekawszych i nadal inspirujących nurtów myśli ekonomicznej. Liberalizm ma sporo odmian, ordoliberalizm odznacza się akcentowaniem takich kategorii, jak: wolność, konkurencja, ład stanowiony, sprawiedliwość, równowaga...

Niektórzy ekonomiści poszukują odpowiedzi na pytanie o długookresowe perspektywy wzrostu gospodarczego. Jedną z podstaw jest znana od 1938 roku teoria długotrwałej /uporczywej stagnacji (*secular stagnation*) autorstwa amerykańskiego ekonomisty Alwina Hansena (1887-1975). Czy świat wróci do czasów wysokiej dynamiki wzrostu PKB, czy też „nową normą” na długo stanie się niski wzrost? Dodać trzeba, że na trwały, zrównoważony wzrost i rozwój krajów, regionów, miast oddziałuje wiele czynników-objektywnych i subiektywnych, egzo- i endogenicznych, ekonomicznych i pozaekonomicznych, „twardych” i „miękkich”. Interesującą kwestią jest, czy i jaki realny wpływ na wzrost mają obecne rządy i banki centralne? Wielu badaczy i komentatorów nieprzypadkowo akcentuje fundamentalną rolę reguł, zasad, zwyczajów czy też w innym ujęciu instytucji. Rangi dobrych praw, norm społecznych określających zachowania nie sposób przecenić. Kluczowe znaczenie ma zaufanie do instytucji, również do I, II, III i IV władzy... Zaufanie jest w Polsce 2016 „dobrem rzadkim”, „dobrem pożądanym”... Podobnie jak poważna troska o stan i bezpieczeństwo naszych finansów publicznych. Roli zapanowania nad poziomem deficytu budżetowego i zadłużenia nie sposób przecenić. O pułapkach „życia na kredyt” napisano już wszystko...

PS. Wszystko można zrobić lepiej ... Tzw. „dobra zmiana” też mogłaby być lepsza... Better change brzmi lepiej niż tylko good change... Jeszcze lepiej brzmi real change... Sytuacja jest dynamiczna. Przeszłość nie jest pewna, tym bardziej przyszłość... Przewidywać w erze niepewności, zawirowań, chaosu –oto jest wyzwanie... 8 listopada wybory prezydenta USA-Clinton czy Trump? Quo vadis świecie?

Stanisław Flejterski

Prof. zw. dr hab. Stanisław Flejterski, wykładowca Uniwersytetu Szczecińskiego. Specjalizuje się w problematyce finansów i bankowości. Członek Komitetu Nauk o Finansach PAN (2007-2018)